

Sygn. akt: I ACa 920/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Bożena Błaszczuk (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Dorota Ochalska - Gola SSO del. Anna Beniak |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Grażyna Michalska |

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w S.**

przeciwko **L. E. i W. E.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 31 maja 2012r. sygn. akt I C 194/11

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie do L. E. i W. E. na rzecz Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w S. przeciwko L. E. i W. E. uznał za bezskuteczne w stosunku do powoda:

1. umowę darowizny z dnia 06 czerwca 2007r. sporządzoną w formie aktu notarialnego, przed notariuszem W. B. z Kancelarii Notarialnej w S., za nr Rep. A nr (...), mocą której E. i S. małżonkowie E. darowali swoim synom L. E. i W. E. po 1/2 części udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S., położonego przy ul. (...), nr 13, o pow. 68m²;

2. umowę o dożywocie z dnia 06 czerwca 2007r. sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem W. B. z Kancelarii Notarialnej w S., za nr Rep. A nr (...), mocą której E. i S. małżonkowie E. przenieśli na rzecz swoich synów L. E. i W. E. własność po 1/2 części na każdego z nich zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości K., gmina S., o łącznym obszarze 3ha 22ary 80m² oznaczonej nr działkami (...)

dla ochrony wierzytelności w kwocie 1.232.430,10 zł objętej Decyzjami Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z dnia 22 marca 2007 r. Nr (...), Nr (...), Nr (...), Nr (...), Nr(...), Nr (...). Sąd nie obciążył pozwanych nieuiszczoną opłatą od pozwu.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia:

Po kontroli przeprowadzonej w spółce jawnej (...), w której ojciec pozwanych S. E. (1) ma 50% udziałów, stwierdzono nieprawidłowości skutkujące zaniżeniem w zeznaniach podatkowych małżonków E. dochodów za lata 2002 – 2004. W dniach 28 i 30 marca 2007r. zostały doręczone rodzicom pozwanych Decyzje Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z dnia 22 marca 2007r. Nr (...), Nr (...), Nr (...), Nr (...), Nr(...), Nr (...) określające zaległość podatkową w łącznej wysokości 1.232.430,10zł. Od tych decyzji małżonkowie E. odwołali się, ale w postępowaniu instancyjnym decyzje uprawomocniły się.

W dniu 6 czerwca 2007r. małżonkowie S. i E. E. (2) zawarli z pozwanymi dwie umowy:

– umowę darowizny Rep. A nr (...)mocą której darowali synom po 1/2 udziału w spółdzielczym prawie własnościowym do lokalu mieszkalnego nr (...) w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej położonego przy ul. 11 listopada nr 18 a, o pow. 68 m²;

– umowę dożywocia Rep. A nr (...)mocą której zbyli na rzecz pozwanych popo 1/2 części zabudowanej nieruchomości położonej w K. o łącznym obszarze 3 ha 2.280m² oznaczonej nr działek (...) zastrzegając dla siebie prawo dożywocia

W toku postępowania o wyjawienie majątku wszczętego na wniosek strony powodowej S. E. (1) podał, że jest w 1/4 współwłaścicielem nieruchomości rolnej o powierzchni 0,48 ha położonej w R. oraz w 1/2 właścicielem udziałów w spółce jawnej (...). E. E. (3) podała w toku tego samego postępowania, że w 1/4 jest współwłaścicielem nieruchomości rolnej w R.. Małżonkowie E. zgodnie podali, że nie mają żadnego innego majątku poza wykazanim w postępowaniu o jego wyjawienie.

W postępowaniu egzekucyjnym wartość udziału małżonków E. w prawie własności nieruchomości w R. została oszacowana na kwotę 50.000 zł. Egzekucja należności objętych przedmiotowymi decyzjami okazała się bezskuteczna.

Spółka (...) jest zadłużona. Zobowiązania przekraczają aktywa spółki. Do majątku spółki skierowane są postępowania egzekucyjne. Konta spółki oraz nieruchomości są zajęte.

Pozwany W. E. od 2006r. do września 2011r. mieszkał i pracował w Irlandii. Decyzję o powrocie podjął w kwietniu 2011r. Mieszka obecnie w mieszkaniu подарowanym mu przez dziadka. Pozwany L. E. w dacie zawarcia przedmiotowych umów mieszkał w Polsce.

Pracował i studiował w Ł.. Mieszka wspólnie z rodzicami w mieszkaniu będącym przedmiotem darowizny. Gospodarstwo rolne w K. nadal uprawiają dłużnicy.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowe czynności prawne zostały

dokonane z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Dłużnicy wskutek dokonanych czynności stali się w wyższym stopniu niewypłacalni. W dacie zawarcia umów nie dysponowali majątkiem zabezpieczającym zapłatę ogromnych należności podatkowych.

W zakresie umowy darowizny na zasadzie art. 529 k.c.,

zdaniem sądu a quo, działa domniemanie, że jeśli w chwili darowizny dłużnik nie był wypłacalny, to działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Pozwani tego domniemania nie obalili, nie wykazali, że dłużnicy, zawierając przedmiotowe umowy, dysponowali majątkiem zabezpieczającym zadłużenie. Nieskuteczna jest argumentacja, że majątkiem tym był i nadal jest majątek spółki (...). Spółka jawna jest odrębnym podmiotem gospodarczym do daty jej rozwiązania. Majątek spółki nie jest majątkiem osobistym dłużników, a zatem nie może być rozważany jako przedmiot, do którego można skierować egzekucję osobistych długów udziałowców. Gdyby nawet przyjąć odmienny pogląd, to spółka nie posiada majątku, który mógłby zaspokoić roszczenia powoda i nie miała takiego majątku w dacie zawierania przedmiotowych umów. Materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową t.j. kopie dokumentów potwierdzających zadłużenie spółki, toczące się egzekucje, a także zeznania świadka S. E., udziałowca spółki, potwierdzają niewypłacalność spółki. Źródłem problemów finansowych rodziców pozwanych była ta sama kontrola skarbowa, która uruchomiła postępowania przeciwko nim i spółce. Majątek spółki w tej sytuacji nie mógł gwarantować i nie gwarantuje zapłaty zaległości podatkowej małżonków E.. W ustalonych w sprawie okolicznościach należało przyjąć na zasadzie nieobalonego przez pozwanych domniemania faktycznego, że pozwani, przystępując do czynności, wiedzieli, że ich rodzice działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela. Motywacja dłużników w zakresie

decyzji o wyzbyciu się mieszkania i gospodarstwa, zdaniem sądu pierwszej instancji była oczywista. Zdecydowali się na przeniesienie majątku po otrzymaniu decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej. Mimo, że decyzje nie były jeszcze prawomocne, to dłużnicy musieli co najmniej liczyć się z groźącą perspektywą egzekucji należności podatkowych w razie, a tak się stało, utrzymania decyzji w mocy.

Dłużnicy zeznający w tej sprawie jako świadkowie, różnie podali przyczyny zawarcia przedmiotowych umów. Świadek E. E. stwierdziła, że bezpośrednim motywem zbycia majątku był zamiar opuszczenia kraju, planowany wyjazd zagranicę. Tymczasem świadek S. E. (1) podał zgołą odmienną przyczynę, a mianowicie, że motywem, dla którego zdecydował o dokonaniu przedmiotowych

czynności, miało być zagrożenie związane z uprawianiem przez świadka

sportów ekstremalnych. To ostatnie wyjaśnienie jest mało racjonalne, skoro majątkiem, który mógłby być spadkiem, obdzielił w równych częściach synów, podobnie jak i jego żona. Innych potencjalnych spadkobierców ustawowych dłużnicy nie mają.

Pozwani nie obalili domniemania z art. 527 § 3 k.c. i w okolicznościach sprawy należało przyjąć, że znany był im cel zdziałanych czynności, a w każdym razie z łatwością mogli go poznać. Jest zupełnie niewiarygodnym, aby dorośli synowie nie interesowali się dość zaskakującą decyzją, stosunkowo jeszcze młodych rodziców, o wyzbyciu się majątku, w tym mieszkań. Z racji bliskich więzów rodzinnych nie można przyjąć, że katastrofalny dla całej rodziny dług był utrzymywany w tajemnicy przed pozwanymi. Poza tym w zakresie darowizny wiedza o faktycznym celu czynności, czy też możliwość jej powzięcia przez dłużników, nie ma znaczenia (art. 528 k.c.).

W związku z powyższym w oparciu o art. 527 i n. k.c. należy uwzględnić powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zarzucając sądowni:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 527 § 1, 2 i 3 k.c. poprzez uznanie, że zachodzą wszystkie przesłanki powołane w tych przepisach uzasadniające uznanie wskazanych w pozwie czynności prawnych za bezskuteczne dla ochrony wiarygodności podatkowych;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 533 k.c. poprzez pominięcie faktu, że pozwani wskazali mienie, z którego może nastąpić zaspokojenie wierzyciela;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 227, art. 230, art. 232, art. 233 kpc poprzez nieprzeprowadzenie w sposób prawidłowy postępowania dowodowego i pominięcie okoliczności wskazania przez pozwanych mienia dłużników w postaci udziału dłużnika S. E. (1) w spółce jawnej (...) jako mienia, z którego może być prowadzona egzekucja celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa należnych od dłużników.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest niezasadna.

Pozwani w swojej apelacji twierdzą, że sąd błędnie ustalił, że w przedmiotowej sprawie zostało przez powoda wykazane zaistnienie wszystkich przesłanek z przepisu art. 527 § 1,2,3 k.c. uzasadniających uwzględnienie powództwa. Nie jest to, zdaniem sądu ad quem, teza odpowiadająca rzeczywistości.

Przesłankami skargi pauliańskiej zgodnie z art. 527 k.c. są:

- 1) dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- 2) istnienie zaskarżalnej wierzytelności;
- 3) wystąpienie pokrzywdzenie wierzycieli;
- 4) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
- 5) wiedza lub możliwość przy zachowaniu należytej staranności dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Te przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, aby móc skorzystać z roszczenia przewidzianego w tym przepisie, tj. żądania uznania czynności za bezskuteczną (art. 527 § 1 k.c.). Ciężar udowodnienia wszystkich wskazanych przesłanek zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu.

Nie mają racji apelujący twierdząc, że art. 527 k.c. jest wykorzystywany dla ochrony wierzytelności publicznoprawnych dopiero na podstawie precedensowego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010r. (II CSK 227/10, OSNC – ZD 2011/1/23, Biul.SN 2010/12/17). Od poglądów orzecznictwa, odmawiających możliwość przyjęcia jako przedmiot ochrony wierzytelności o charakterze publicznoprawnym, odszedł po raz pierwszy Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2002r., przyjmując, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne (postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CK 41/2002, Glosa 2003, nr 5, s. 50, OSP 2003, z. 2, poz. 22 z glosą krytyczną P. Machnikowskiego, OSP 2003, z. 2, s. 90; por. także postanowienie SN z dnia 13 maja 2003 r., V CK 63/2002, M. Praw. 2004, nr 17, s. 811 z glosą krytyczną M. Jasińskiej, M. Praw. 2004, nr 17, s. 811). W kolejnym orzeczeniu przyjęto, że droga sądowa w sprawie, w której Skarb Państwa – Urząd Celny domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu długu celnego, jest dopuszczalna (uchwała SN z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 15/2003, Biul. SN 2003, nr 4, s. 12, Jurysta 2003, nr 6, s. 27, M. Praw. 2003, nr 11, s. 485, M. Praw. 2004, nr 4, s. 180, OSNC 2004, nr 3, poz. 32, Prok. i Pr.-wkł. 2003, nr 11, poz. 39, Radca Prawny 2004, nr 2, s. 115, Wokanda 2003, nr 12, s. 1, Wokanda 2003, nr 5, s. 5, Wokanda 2003, nr 6, s. 9). W następnych orzeczeniach potwierdzono możliwość ochrony wierzytelności ZUS z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na podstawie art. 527 k.c. (postanowienie

SN z dnia 13 maja 2003 r., V CK 107/2002) oraz ochrony należności z tytułu zaległości podatkowej (wyrok SN z dnia 27 lipca 2006 r., III CSK 57/2006).

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko dotyczące możliwości stosowania do wierzytelności publicznoprawnych skargi paulińskiej z przyczyn podanych w w/w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010r., tj. z tego powodu, że w ordynacji podatkowej nie ma i nie może być przepisu szczególnego, który uprawniałby wierzyciela należności publicznoprawnej do jednostronnego, a więc władczego zdecydowania, po powołaniu się na przesłanki przewidziane dla skargi paulińskiej, o bezskuteczności czynności prawnej, na podstawie której dłużnik publicznoprawny wyzbył się majątku w celu pokrzywdzenia wierzyciela publicznoprawnego.

Pozwani zarzucając sądowi a quo naruszenie treści art. 527 § 1, 2 i 3 k.c. w uzasadnieniu apelacji nie wskazali żadnych argumentów kwestionujących istnienie przesłanek do zastosowania art. 527 k.c., poza kwestionowaniem niewypłacalności dłużników, a co za tym idzie pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Apelacyjny odnosząc się jednak do tych przesłanek podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że wierzyciel sprostą ciężącemu na nim ciężarowi z art. 6 k.c. i wykazał, że dłużnicy z pozwanymi zawarli czynności prawne z pokrzywdzeniem wierzycieli wskutek, których pozwani uzyskali korzyść majątkową, przy czym dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwani przy zachowaniu należytej staranności mogli się o tym dowiedzieć.

Podstawową przesłanką skargi paulińskiej jest istnienie wierzytelności w stosunku do dłużnika, który dokonał kwestionowanej skargą paulińską czynności prawnej. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2010r., III CSK 273/09, LEX nr 602265).

Sporne pomiędzy stronami było istnienie wierzytelności w dacie dokonywania przez dłużników zaskarżonych czynności tj. w dacie 6 czerwca 2006r., przy bezsporności istnienia wierzytelności w dacie zaskarżenia czynności prawnych.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2000r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.) – „Podatnicy są obowiązani składać urzędowi skarbowemu zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym według ustalonego wzoru w terminie do dnia 30 kwietnia następnego roku.”. Polega to na obowiązku samoobliczenia podatku i jego zapłacie. Organ podatkowy po wpłynięciu rocznego zeznania podatkowego ma prawo merytorycznego skontrolowania tego zeznania jak i samoobliczenia podatku przez podatnika. Jeżeli stwierdzi, że podatek został nieprawidłowo wyliczony i nastąpiła niedopłata podatku, wydaje na podstawie art. 45 ust. 6 w/w ustawy z 1991r. decyzję określającą zaległość podatkową i decyzja taka ma charakter deklaratoryjny, co oznacza, że zobowiązanie podatkowe w wysokości określonej przez Urząd Kontroli Skarbowej istniało w dacie 30 kwietnia roku następującego po roku, którego zeznanie podatkowe dotyczy, a skoro kontrola dotyczyła lat 2002 – 2004, to zobowiązanie podatkowe dłużników istniało już w dacie 30 kwietnia 2003, 2004, 2005r. Należy zatem stwierdzić, że określona kwotowo w decyzjach z dnia 22 marca 2007r. wierzytelność z tytułu należnych podatków za lata 2002 – 2004 istniała już w dacie dokonywania przez dłużników zaskarżonych przez powoda czynności prawnych, tj. w dacie 6 czerwca 2007r.

Decyzje Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z dnia 22 marca 2007 r. Nr (...)Nr (...) Nr (...), Nr (...), Nr (...), Nr (...) miały charakter deklaratoryjny i w dacie zawarcia zaskarżonych czynności wierzytelność dochodzona niniejszym pozwem miała charakter wierzytelności już istniejącej, gdyż nie były to decyzje określające wysokość podatku w wyniku przeprowadzenia przez organ podatkowy postępowania zmierzającego do nałożenia na podatnika obowiązku podatkowego z nieujawnionych źródeł, które mają charakter konstytutywny – art. 21 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. ordynacja podatkowa (Dz. U. nr 137, 926 z późn. zm.), lecz były to decyzje kontrolne organu podatkowego wydane w wyniku sprawdzenia prawidłowości samoobliczenia podatku z ujawnionych źródeł dochodu, o których traktuje art. 21 § 1 pkt 1 w/w ordynacji podatkowej. Nie może, więc być wątpliwości co do tego,

że wierzytelności powoda istniały w dacie dokonania zaskarżonych czynności. Wierzytelności te nawet nie musiały być wówczas skonkretyzowane kwotowo, gdyż konkretyzacja ich musiała nastąpić najpóźniej w dacie zaskarżenia. Trafnie, zatem przyjął sąd pierwszej instancji, że rodzice pozwanych w dacie dokonywania darowizn w 2007r. byli już dłużnikami powoda (uchwała 7 sędziów NSA z dnia 27 września 1999r., (...) 6/99, (...), 2000/1/1; wyrok NSA z 30 września 2010r., (...) 776/09, LEX nr 745852; wyrok NSA z dnia 21 lipca 2004r., (...) 162/04, POP 2005/2/31).

W uchwale siedmiu sędziów z dnia 9 października 2007r., III CZP 46/07 (OSNC 2008, nr 3, poz. 30) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd powszechny w sprawie cywilnej jest związany decyzją administracyjną. Objęcie sądu cywilnego zakresem podmiotowym i przedmiotowym mocy wiążącej decyzji administracyjnej wynika bowiem nie tylko z kompetencyjnego podziału między obydwoma segmentami władzy pozaustawodawczej, ale i z normatywnego charakteru decyzji. Prawomocne decyzje administracyjne wiążą w tej sprawie i dopóki nie zostały skutecznie podważone korzystają z domniemania autentyczności i prawdziwości. Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w tej sprawie podziela tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010r., V CSK 355/09 (LEX nr 589824), że wynik kontroli skarbowej (art. 24 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 1991r o kontroli skarbowej – Dz. U. z 2004r., nr 8, poz. 65, tekst jednolity z późn. zm.), jako akt kończący skarbowe postępowanie kontrolne, wydany przez organ kontroli skarbowej w zakresie jego działania i odpowiadający formie przewidzianej w art. 27 ust. 1 u.k.s. jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 kpc (postanowienie SN z dnia 11 lutego 2011r., I CSK 213/10, LEX nr 936474; wyrok SN z dnia 15 lipca 2010r., IV CSK 90/10, LEX nr 603427). Decyzje organów podatkowych ustalające, że małżonkowie S. i E. E. (3) mieli większe dochody w latach 2002 – 2004 niż wykazali to w rocznych zeznaniach podatkowych nie podlegają zatem kontestacji przez sąd cywilny, który jest związany treścią takiej decyzji, a zatem kwestia istnienia wierzytelności, a co za tym idzie wierzyciela w postaci Skarbu Państwa nie podlega dyskusji. Sąd Okręgowy trafnie posługując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wywiódł, że dłużnicy dokonując zaskarżonych czynności prawnych winni się liczyć z tym, że podatki będą musieli zapłacić w pełnym wymiarze.

Do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c., wystarczy aby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Skoro decyzje Dyrektora Kontroli Skarbowej z dnia 22 marca 2007r. zostały doręczone rodzicom pozwanych w dniu 28 i 30 marca 2007r. to nie może być wątpliwości co do tego, że wiedzieli oni o toczącym się postępowaniu podatkowym przeciwko nim i o jego wyniku. Mieli zatem świadomość, że wierzytelność istnieje. Zaskarżenie w/w decyzji, a nawet ich wstrzymanie nie dawało im gwarancji uchylecia tych decyzji. Winni zatem byli się liczyć z koniecznością zadośćuczynienia tym wierzytelnościom. Dokonując, zatem w dacie 6 czerwca 2007r. rozporządzenia swoim mieniem mieli świadomość działania na niekorzyść swojego wierzyciela, czyli Skarbu Państwa. Twierdzenie pozwanych, że ich rodzice już wcześniej chcieli dokonać darowizny na ich rzecz, ale ostatecznie zdecydowali się dopiero w czerwcu 2007r., słusznie sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne i powstałe na użytek niniejszej sprawy. Sąd a quo wskazał na sprzeczności w zeznaniach rodziców pozwanych co do motywu dokonania tych czynności, a mianowicie matka pozwanych twierdziła, że zamierzała wyjechać poza granice Polski i dlatego chcieli dokonać tych czynności, a ojciec pozwanych zaprzeczył jakoby kiedykolwiek chcieli wyjechać z Polski, a motywem dokonania tych czynności była chęć zabezpieczenia synów z uwagi na jego niebezpieczną pasję życiową. Takie sprzeczne motywy świadczą o braku wiarygodności twierdzeń dłużników w tym zakresie. Dokonali oni rozrządzenia swoim majątkiem w częściach równych, a więc w takim samym zakresie w jakim pozwani dziedziczyliby po swoich rodzicach. Natomiast jeśliby przyjął motyw wskazany przez dłużniczkę, to należy postawić pytanie – skoro wyjechać mieli z Polski, to po co mieli zabezpieczać syna, który wcześniej niż oni wyjechał z kraju? W takim razie powstaje pytanie – po co chcieli oni powrotu syna W. do Polski, skoro sami z niej mieli wyjechać? Wobec powyższego kierując się logiką rozumowania oraz doświadczeniem życiowym należy stwierdzić, że jedynym logicznym motywem dokonania tych czynności w krótkim czasie po otrzymaniu decyzji o dodatkowym wymiarze podatków, była chęć ucieczki z majątkiem przed organem podatkowym. Ojciec pozwanych doskonale wiedział, jako (...) spółki (...), że takie samo postępowanie kontrole jak wobec niego i jego żony, zostało przeprowadzone w stosunku do spółki i tam również zapadły decyzje o dodatkowym wymiarze podatku VAT, co również z pewnością miało wpływ na decyzję o zbyciu majątku na synów już w czerwcu 2007r., a więc zanim decyzje się uprawomocniły.

Nie zostały obalone domniemania z art. 527 § 3 i art. 528 k.c. Pozwani są dziećmi dłużników, a zatem są oni osobami najbliższymi dla małżonków E.. Pozwani uzyskali korzyść majątkową pod tytułem darmym w odniesieniu do zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, bo jak słusznie stwierdził sąd a quo ustanowienie pod tytułem darmym służebności osobistej mieszkania bez określenia wartości tego prawa i jego odpłatności, nie oznacza, że umowa darowizny przestała być darowizną, gdyż nadal pozostawała nieodpłatna. Wobec powyższego sąd a quo miał prawo przyjąć na zasadzie domniemania z art. 528 k.c. istnienie po stronie pozwanych, jako obdarowanych, świadomości tego, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Tego domniemania pozwani nie obalili. Ponadto przeciwko pozwany przemawiało również domniemanie określone w art. 527 § 3 k.c., a mianowicie w przypadku gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba bliska, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwani, którzy uzyskali korzyść majątkową są synami dłużników. Z uwagi na łączące ich więzi pokrewieństwa istnieje pomiędzy nimi stosunek bliskości w rozumieniu tego przepisu. Ponadto z zeznań dłużników oraz samych pozwanych wynikało, że łączyły ich serdeczne stosunki rodzinne. To, że pozwany W. E. przebywał poza granicami Polski, nie powodowało tego, że przestał być osobą najbliższą dla rodziców. Również to, że pozwany L. E. uczył się i pracował w swojej firmie nie oznaczało, że te więzi zostały zerwane i domniemanie z art. 527 § 3 k.c. przestało działać. (...) utrzymywali kontakty z rodzicami, a młodszy syn z nimi mieszkał. Trudno przyjąć w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, że rodzice nie poinformowali dorosłych synów o swoich kłopotach zwłaszcza, gdy bez rzeczywistego powodu postanowili darować synom spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz zbyć na ich rzecz na podstawie umowy dożywocia nieruchomości rolną i rodzice nie zamierzali opuszczać lokalu, ani zaprzestać pracy na nieruchomości rolnej. To wszystko przemawia za przyjęciem, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda, a pozwani mieli świadomość tego pokrzywdzenia.

Główny zarzut apelacji pozwanych został skoncentrowany na wykazaniu, że poprzez czynności prawne działywane pomiędzy dłużnikami a pozwany powód jako wierzyciel nie został pokrzywdzony, gdyż dłużnicy byli i są nadal wypłacalni. Niewypłacalność wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej). Świadomość pokrzywdzenia musi istnieć w chwili działania czynności prawnej przez dłużnika, ale przesłanka niewypłacalności musi istnieć w dacie zaskarżenia czynności prawnej. Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że dłużnicy zawierając z pozwany przedmiotowe umowy działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda co najmniej mogąc przewidzieć przy dołożeniu należytej staranności, że przez te czynności prawne dokonują pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż wyprowadzają ze swojego majątku te składniki, z których wierzyciel mógłby się bez trudu zaspokoić chociażby w części, a po ich wyprowadzeniu będzie to niemożliwe. Przed zbyciem tych składników majątkowych dłużnicy nie posiadali wystarczającego majątku na zapłacenie należności powodowi, a zatem poprzez dokonanie tych czynności pogłęбили swój stan niewypłacalności (art. 529 k.c. domniemanie świadomości pokrzywdzenia wierzycieli nie zostało obalone).

Pozwani w toku całego procesu przed sądem pierwszej instancji kwestionowali istnienie po stronie dłużnika S. E. (1) niewypłacalności. Twierdzili, że wierzyciel mógł skierować egzekucję do udziału S. E. (1) w spółce (...) i zaspokoić się w całości. Na poparcie swoich twierdzeń wskazali, że spółka posiada kilka nieruchomości, do których mogłaby być skierowana egzekucja, a ponadto wierzyciel na podstawie art. 62 ksh mógł wypowiedzieć udział ich ojca w spółce i zaspokoić się z niego.

Niewypłacalność dłużnika oznacza taki obiektywny stan majątku dłużnika wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kpc nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej wierzycielowi. Powód wykazał w toku tego postępowania, że jego wierzytelność kierowana do dłużników nie została zaspokojona w przeważającej części, albowiem skierował egzekucję do emerytury dłużniczki i z tego tytułu jest potrącana minimalna kwota. Ze złożonego wykazu majątku z dnia 7 listopada 2008r. wynika, że dłużnik S. E. (1) posiada jedynie udział wynoszący 1/4 we współwłasności niezabudowanej nieruchomości rolnej o pow. 0,48 ha w R. oraz ma 50% udziałów w spółce jawnej (...) w Z.. Z wykazu majątku złożonego przez dłużniczkę E. E. (3) wynika, że otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 zł, z czego komornik potrąca jej

300 zł na poczet toczących się dwóch postępowań egzekucyjnych wszczętych w związku z działalnością gospodarczą dłużnika, że jest w 1/4 współwłaścicielką niezabudowanej nieruchomości rolnej o pow. 0,48 ha w R.. Tak wskazany majątek nie mógłby zaspokoić całej wierzytelności powoda wynoszącej 1.232.430,10 zł, gdyż rynkowa wartość udziału obojga dłużników w nieruchomości w R. w wysokości 1/2 została wyceniona w dniu 15 marca 2012r. w toku postępowania egzekucyjnego na kwotę 50.000 zł (k. 431), co stanowi zaledwie 4% wartości wierzytelności powoda.

Za niewypłacalnego można uznać również takiego dłużnika, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela prowadzącego egzekucję roszczeń pieniężnych (zob. Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 31 i cyt. tam autorzy; P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, s. 947). Udziały S. E. (1) w spółce (...) dopóki trwa spółka nie są dla wierzyciela dostępne. Może on uzyskać zajęcie tylko tych praw, które służą spółnikowi z tytułu udziału w spółce, którymi wolno mu rozporządzać, czyli udział w zysku, odsetki, żądanie zwrotu wydatków na prowadzenie spraw spółki oraz prawo do udziału po ustąpieniu ze spółki i prawo do udziału w podziale majątku spółki, które aktualizują się dopiero w razie wystąpienia spółnika ze spółki lub rozwiązania spółki, co oznacza, że jak długo spółnik pozostaje w spółce nie można z nich prowadzić egzekucji.

Pozwani zwracają cały czas uwagę sądowi, że wierzyciel – powód mógł na podstawie art. 62 § 2 ksh wypowiedzieć umowę spółki. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że prawo wypowiedzenia spółki przez wierzyciela jest jego własnym uprawnieniem, z którego może skorzystać bądź nie i do którego nie powinien być przymuszany. Przede wszystkim sąd odwoławczy stwierdza, że spółka (...) jest spółką cywilną składającą się z dwóch spółników, a zatem wypowiedzenie udziału jednego spółnika powoduje likwidację całej spółki. Tymczasem powód był również wierzycielem samej spółki i jej likwidacja nie leżała w jego interesie, gdyż dopóki istniała spółka mógł przeprowadzić egzekucję z całego majątku spółki, a dopiero gdyby tego majątku zabrakło kierować egzekucję do majątku osobistego obu spółników. Z załączonych do akt odpisów postanowień Dyrektora Urzędu Skarbowego wynika, że wierzytelność z tytułu podatku VAT samej spółki wynosiła za okres od stycznia do października 2003r. – 534.859 zł, za styczeń, luty, listopad, grudzień 2004r. wyniosła – 35.280 zł, a za marzec, kwiecień, maj i czerwiec 2004r. wyniosła – 287.635 zł. Łącznie więc należność za lata 2003 – 2004 wyniosła 857.774 zł (k.139 – 141). Łączna kwota zaległości w opłacie podatku VAT w/w spółki za okres 2002 – 2004 wraz z odsetkami wyniosła 1.900.908,70 zł, a sama należność główna 1.224.227,70 zł (lista zaległości wraz z odsetkami obliczonymi na dzień 1 czerwca 2007r. k. 149, 150). Aktywa trwale spółki (...) na dzień 1 stycznia 2007r. wynosiły 695.823,03 zł, a na grudzień 2007r. już tylko 485.713,25 zł (bilans z uwzględnieniem bufora za 2007r. – k. 148). Majątek trwały rzeczony spółki nie wystarczał na zaspokojenie wierzytelności powoda z tytułu podatku VAT za lata 2002 – 2004. Ponadto powód wykazał, że dwie nieruchomości spółki objęte załączonymi do akt wypisami z ksiąg wieczystych: nieruchomość w B., Z. – (...), nieruchomość w B., B. (...) są obciążone hipotekami, ostrzeżeniami o toczących się egzekucjach oraz zajęciami nie tylko przez powoda, ale i innych wierzycieli. W stosunku do dwóch nieruchomości objętych Kw nr (...) w dniu 20 kwietnia 2012r. odbyła się już licytacja, przy czym wartość wywoławcza tych nieruchomości wynosiła 486.150 zł jednej, a drugiej 202.725 zł i została sprzedana tylko działka nr (...) za kwotę 202.725 zł (wypisy Kw k. 151 – 233, obwieszczenie o licytacji k. 234, pismo komornika sądowego do Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 28 maja 2012r. – k. 235). Pozwani w piśmie z dnia 25 maja 2012r. wskazali, że spółce (...) przysługuje prawo własności lub prawo wieczystego użytkowania sześciu nieruchomości objętych Kw nr (...) w B., (...) w B., (...) w Z., (...) w B., (...) w B., (...) w B. (w/w pismo k. 145, 146). Nie załączyli jednak żadnej z wymienionych ksiąg wieczystych, a zatem ich twierdzenie o rzekomym prawie własności lub wieczystego użytkowania (...) co do tych nieruchomości pozostało gołosłowne i nieudowodnione. Nie wykazali, ani powierzchni nieruchomości, ani ich obecnej wartości, ani ich stanu prawnego w zakresie obciążeń innymi prawami na rzecz osób trzecich. To na pozwanych, a nie na powodzie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania przesłanek skutkujących zwolnieniem od obowiązku zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela, co wprost wynika z treści art. 533 k.c. Skoro zatem samo wskazanie mienia dłużnika może, na równi z zaspokojeniem wierzyciela, prowadzić do zwolnienia osoby trzeciej od zadośćuczynienia jego roszczeniu, musi to być mienie realnie służące zaspokojeniu. Odmienne ujęcie rozważanego zagadnienia byłoby zresztą sprzeczne z celem skargi pauliańskiej, mającej służyć ochronie wierzyciela przed krzywdzącym go postępowaniem dłużnika. Ogólnikowe wskazanie przez pozwanych na przysługujące dłużnikowi wierzytelności, co do których brak jakichkolwiek danych pozwalających z dostateczną dozą

prawdopodobieństwa ustalić, czy mogą w ogóle służyć zaspokojeniu powoda, nie może być uznane za wskazanie mienia wystarczającego do zaspokojenia w rozumieniu art. 533 in fine k.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97 (OSNC 1999, nr 3, poz. 56), o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która, w odniesieniu do świadczeń pieniężnych, może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych składników majątku dłużnika. Jeżeli zatem egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części majątku okaże się bezskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą. Stanowisko takie znajduje podwójne uzasadnienie: z jednej strony dłużnik może i powinien, dysponując innymi składnikami majątku, zapłacić egzekwowaną należność, co czyniłoby roszczenie pauliańskie bezprzedmiotowym, z drugiej zaś strony nie można wymagać od chcącego skorzystać z tej ochrony wierzyciela, ażeby wszczynał kolejno wiele postępowań egzekucyjnych, mnożył związane z tym koszty, pokonywał przeszkody związane z samym ustaleniem, z jakich części składa się majątek dłużnika, i wreszcie przyjmował na siebie skutki niepowodzeń kolejnych egzekucji. Zwolnienie się od obowiązku zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela może być skuteczne jedynie wtedy, gdy wartość wskazanego mienia odpowiada uzyskanej przez osobę trzecią korzyści majątkowej i gdy mienie to może rzeczywiście służyć zaspokojeniu wierzyciela. Nie można, zatem przyjąć, że pozwani skutecznie wskazali mienie wystarczające do zaspokojenia wierzytelności powoda w rozumieniu art. 533 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności i wywody Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanych jako niezasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 i 391§ 1 kpc.